Prawda szczyra, a Bożym idąc, zwłaszcza gdy o niewinnego
rzecz idzie, zeznawam tym pisaniem, Ja Marcin Hincza Socie-
tatis Iesu, że P. Woyciech Chrościcki wygodziwszy kilka tysięcy
złotych P. Łukaszowi Kupiszowi, od nich zarobku nie brał
tilko po półosma złotego od sta, z którego zarobku złożył był
u mnie P. Kupisz raz czterdzieści czerwonych, a drugi raz
piećdziesiąt (na ten czas gdy P. Woyciech był we Włoszech)
przez osobę swą, a drugiego czasu przez czeladnika swego, te
piećdziesiąt czerwonych na ieden raz rachując, a drugie czte-
rdzieści na drugi raz odłożonych. Zeznawam y to, że mu
P. Łukasz Kupisz przez kilka lat nieoddawał pożytku z summy.
Zeznawam y to, że P. Woyciech zostawił był przy mnie mem-
brany z podpisem ręki P. Kupisza y samey Panicy mał-
żonki iego, którem podpisy na membranach widział, y one od-
dałem potym P. Woyciechowi gdy się ze Włoch wrócił, a przy mem-
branach one 90 czerwonych oddałem P. Woyciechowi, od P. Ku-
pisza. Membran pierwszy był z strony samey summy, a drugi
z strony pożytku od summey, rachując od sta po zł. półosma.
Zeznawam y to, iż to zradą moią było, że P. Woyciech nalegał
na P. Kupisza, aby mu był dług w którychs Actach zeznał,
y wiem, że gdy P. Kupisz za usilnym naleganiem P. Woy-
ciecha, niechciał w Poznaniu wnieść do księgi tak summy, ia-
ko y proventu należący do summey, z którey miał wielkie

P. Kupisk poszytki, P. Woyciech (ktoregom dobrego sumnienia dobrze wiadomy) maiąc ciężkie utrapienie zstąd, y widząc iako go y z summy iego Bog pomnażał, utrapienia ciężkiego mnimbyn on stary w Poznaniu zdart, Bogu swoię sprawę cale porucza-
iąc, y wziętey membrany podpisaney ręką P. Kupiska y sa-
mey Paniey, staranie zlecaiąc. To świadectwo prawdziwe ręką moią podpisuię y pisane daię w Krakowie dnia 14 Kwietnia Roku 1652

X. Marcin Hincza Rector
Collegium Krakowskiego SS Pio-
tra y Pawła Societatis JESU. mp

Swiadectwo iakom nie brał prze-
trzi lata 15 per Cento. co mi sa-
ma. chcąc nie odstrzyc. dadawała.
a potym nalezli wregestrach 7½.
tak iako bew na memoriance

Ang